

# Mata, Schodki

Idę po hotdoga na Orlenka, do Orlenka  
Jest kolejka, więc idę se do Cerfa, noc jest piękna  
I wy o tym też, ta orkiestra dęta  
Z JBL-ka leci Saska Kępa 'skurwysynu zapamiętaj'  
Pamiętam jak stawiałem w TOI'U kloca  
Trzy lata później mieli puszczać nas w Hocach  
Maleńka, no popatrz, zabrali ci twój ulubiony lokal  
Siedzi skitrany jak Rusczy po drugiej stronie w okopach, ohhh  
Ktoś się z kimś przelizał, ktoś się zrzygał  
Ktoś komuś naubliżał, kiedy wiała sobie bryza  
Lecimy freestyl pod Friko oddając hołd dinozaurom  
Z publiką na widowni niczym w Epidaurus  
Sprawdź to i wiedz, że porą gdy już światła dnia gasną  
Jebie nas to, że stare baby na Powiślu nie mogą zasnąć

Jebane młotki zostawcie nasze schodki  
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki  
No sorki, że byliśmy trochę głośni  
Nana-nana-nanana  
Jebane młotki zostawcie nasze schodki  
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki  
No sorki, że byliśmy tacy głośni  
Nana-nana-nanana

Żyjemy na tych czterech piętrach, które stygną bo się ściemnia  
Mamy czteropak Despa który się ociepla  
Docierają do nas dźwięki słynnej piosenki Uzi Verta  
Wiselka, Wiselka, piwerka do skręta  
Nie robimy nic innego stąd ta monotematyka w tekstach  
Ziomo cho no, no bo bijatyka bez nas  
Joł, gdzieś tam: Sebastiany, ochroniarze, ZOMO  
Tatuaze, tulipany, honor dorabiamy tym wpierdolom  
Tę ideologię co noc - bezsensownie, &quot;taki mam kurwa problem&quot;  
Jak chcesz dać mi w mordę ziombel, to po prostu daj mi w mordę  
Joł, tylko dopiję Łomżę i zaciągnę się wielbłądem - dobrze?

Jebane młotki zostawcie nasze schodki  
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki  
No sorki, że byliśmy trochę głośni  
Nana-nana-nanana  
Jebane młotki zostawcie nasze schodki  
My tu tylko pijemy to piwo i palimy lolki  
No sorki, że byliśmy tacy głośni  
Nana-nana-nanana